

wąsko tu na stopę

pod kilem bo leje wrześniowo

mieliznowo utknąłem wśród powodzi słów

i tylko parapet po drugiej stronie załzawionego lustra

przyjazny

choć wąski

będzie złoty strzał latania

piką jak orzeł

czy kręcąc pętlę niczym język przed burzą

do powieszenia się na czarnej chmurze

ślisko też

dwa razy już chwyciłem się framugi

bo strach się bać pędu powietrza

zanieczyszczone i może ranić

płuca też

lecę

halo tu ziemia

i nic...

roztrzaskał się tylko mój deszczowy cień

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ronin, dodano 27.09.2022 06:38

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.